

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dorota Rysińska

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie z zażaleń **A. B.**, **S. B.** i **H. A.** na postanowienie z-cy prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 30 listopada 2012 r.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 11 kwietnia 2013 r.,
wniosku zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w G. z dnia 18 lutego 2013 r.,
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem na podstawie art. 305 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez 4 sędziów Sądu Rejonowego w G. i prezesa tego Sądu (imiennie wskazanych), w sposób określony w odrębnych punktach, to jest każdorazowo „o czyn z art. 231 § 1 k.k. – wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Wystąpienie zostało umotywowane tym, że rozpoznanie zażalenia będzie się wiązało z rozstrzygnięciem „kwestii potencjalnej odpowiedzialności karnej prezesa danego sądu”, który jest zwierzchnikiem służbowym sędziów tego sądu, a ponadto sprawuje nadzór administracyjny nad działalnością tego sądu. Dlatego „kwestia” ta nie powinna być rozstrzygana przez sędziów podległych służbowo prezesowi, bo

może to rodzić u postronnego obserwatora obawę co do zachowania przez nich bezstronności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wystąpienie nie zasługuje na uwzględnienie. Na początku należy zwrócić uwagę, że w tej sprawie nawet „potencjalnie” nie rysuje się kwestia odpowiedzialności karnej prezesa czy czterech pozostałych sędziów Sądu właściwego. Prokurator nie występował o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej któregośkolwiek z sędziów, których nazwiska – w związku z tym – bezpodstawnie umieścił w sformułowanych tylko przez siebie „zarzutach”.

Powinność skonkretyzowania, czego sprawa dotyczy, wynikająca z dyspozycji art. 305 § 1 k.p.k., nie wyłącza obowiązku uprzedniego uzyskania zezwolenia na ściganie.

Bez takiego zezwolenia wykluczone jest tworzenie zarzutów przeciw osobom objętych immunitetem, w tym sędziów, i w efekcie, badanie zasadności takich zarzutów. Sąd właściwy ma więc rozpoznać tylko jednobrzmiące zażalenia (a więc nie kwestię odpowiedzialności karnej jakiejkolwiek osoby), a zatem najpierw ocenić, czy postawiono w nich zarzuty przeciwko postanowieniu, a jeśli tak, to czego dotyczące (rozstrzygnięcia czy uzasadnienia), na co zwracał już uwagę prokurator w piśmie przekazującym zażalenie (k. 55), pamiętając, że, wobec powyższego, kontroli podlega tylko sposób procedowania prokuratora w tej sprawie, a nie merytoryczna zasadność sformułowanych przez niego zarzutów.

Przy tak wskazanym zakresie odniesienia się Sądu właściwego do zażalenia w ogóle nie aktualizuje się też sygnalizowana w wystąpieniu kwestia powstania u postronnego obserwatora obaw co do zachowania przez ten Sąd bezstronności przy orzekaniu.

Z przytoczonych względów nie podzielono zapatrywania, że należy w trybie art. 37 k.p.k. przekazać sprawę sądowi pierwotnie niewłaściwemu. Sąd występujący nie wykazał, aby wymagało tego dobro wymiaru sprawiedliwości ani obiektywnie nie ujawniły się powody dla podjęcia postulowanej decyzji.

Dlatego postanowiono jak na wstępie.